

Andrzej SOŁTYS¹

GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ A PODSTAWOWE PRAWA CZŁOWIEKA

W artykule ukazano zależność podstawowych praw człowieka od jego osobowej godności. Pojęcie godności osoby ludzkiej stanowi element bazy doktrynalnej międzynarodowego systemu ich ochrony. Celem artykułu jest zatem zbadanie dwóch koncepcji podstawowych praw człowieka, operujących odmiennym pojęciem osobowej godności pod kątem możliwości uczynienia z nich bazy doktrynalnej dla skutecznego międzynarodowego systemu ich ochrony.

1. WSTĘP

Badania podstawowych praw przysługujących osobie ludzkiej jest wciąż aktualne. Tworzenie nowego układu geopolitycznego na świecie pociąga za sobą konieczność tworzenia nowego ponadnarodowego systemu ochrony praw człowieka. Ciągłe bowiem najpopularniejszym kryterium umożliwiającym wydzielenie odrębnych systemów ochrony praw człowieka jest płaszczyzna terytorialna. W oparciu o to kryterium dają się wydzielać wewnętrzpaństwowe czy międzynarodowe systemy ochrony praw człowieka. Natomiast w każdym takim systemie można wyróżnić płaszczyznę praktyczną i doktrynalną. Na płaszczyznę doktrynalną, która jest przedmiotem naszego zainteresowania, składa się wiedza dotycząca źródeł podstawowych praw człowieka, ich treści oraz ich ochrony. Wiele współczesnych międzynarodowych systemów ochrony podstawowych praw człowieka upatruje źródła tych praw w godności osoby ludzkiej.

Jednakże systemy te mogą operować różnym pojęciem godności. Pociąga to za sobą zróżnicowanie podstawowych praw człowieka pod względem ilości oraz przysługujących im cech. Rzeczą istotną jest więc, ażeby badać to, na jakim pojęciu godności można oprzeć międzynarodowy system ochrony podstawowych praw człowieka, ażeby prawa te były rzeczywiście podstawowe i przez ten system skutecznie chronione. W niniejszym opracowaniu analizuje się pod tym kątem ambiwalentne koncepcje podstawowych praw człowieka: godnościowo-bytową i godnościowo-wolnościową. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania poprzedzimy historycznym rysem formowania się międzynarodowego systemu ochrony tych praw.

2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ SYSTEMU OCHRONY PODSTAWOWYCH PRAW CZŁOWIEKA

Najstarszym sformułowaniem praw człowieka obowiązującym w naszej kulturze jest Dekalog. W nim bowiem znajdujemy prawa rozumiane jako zobowiązania i uprawnienia w stosunku do Boga i drugiego człowieka. Nakazy sformułowane w stosunku do Boga wyrażają prawo religijnej wolności człowieka. Obszar tej wolności jest zakresłony wiedzą

¹ Ks. dr Andrzej Sołtys, Zakład Nauk Humanistycznych, Wydział Zarządzania i Marketingu, Politechnika Rzeszowska

o Bogu jedynym. Człowiek tym samym winien cieszyć się wolnością względem wszystkich form państwowych kultów, a zwłaszcza statolatrii, to jest kultu państwa i władzy państwowej. Ten ostatni należy postrzegać jako formę zniewolenia obywateli. Co się zaś tyczy przykazań odnoszących się do człowieka, potwierdzają one przyrodzone prawa człowieka, takie jak prawo do życia, prawo do rodziny, prawo do prawdy czy prawo do własności prywatnej. Wnikliwsza analiza praw człowieka wynikających z Dekalogu pokazuje, że chronią one integralne życie osoby ludzkiej, angażują całego człowieka rozumianego jako istota cielesno-duchowa. Oczywiście prawa człowieka zagwarantowane w Dekalogu wiążą tylko w sumieniu, nie są wzmocnione sankcją prawa stanowionego. Dekalog jest wyrazem „prawa naturalnego”. W pozareligijnej historii rozwoju doktryny praw człowieka wyróżnia się tradycję starogrecką i rzymską².

W tradycji greckiej uznawano prawa człowieka za stojące wyżej aniżeli ustawy państwowe. Na takie prawa wskazują filozofowie Sokrates, Platon i Arystoteles. To prawda, że zwłaszcza tych dwóch ostatnich wypowiadało wiele błędnych opinii na temat obowiązków człowieka w stosunku do państwa, jednakże ostatecznie wskazywali oni strukturę bytu ludzkiego jako podstawę w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień dotyczących moralnego życia ludzkiego. Waga pozostawionego przez nich dziedzictwa leży nie tyle w treści rozwiązań moralnych aporii, co raczej w wytyczonym kierunku poszukiwania rozwiązań. W kwestii dotyczącej ustalenia katalogu podstawowych praw człowieka nie pozostawiali oni miejsca na jakąkolwiek arbitralność. Prawa człowieka w ich przekonaniu wynikają z natury bytu ludzkiego. Myśl ta legła u podstaw wielkiej jurydycznej tradycji europejskiej.

Gdy chodzi o tradycję rzymską, wydaje się, że na jej ostateczny kształt miała wpływ stoicka koncepcja „prawa natury”³. Według stoików istnieje tylko jeden absolutny byt i jest nim Natura. Ona jest podstawą wszelkich praw i obowiązków. W tym duchu formułują swoje poglądy na temat praw człowieka Seneka i Cyceon. Poglądy te zostały ostatecznie spetryfikowane w *Kodeksie* Justyniana Wielkiego, w którym *explicite* jest mowa o takich prawach człowieka jak prawo do życia, prawo do przekazywania życia oraz prawo do harmonijnego jego rozwoju⁴.

Do koncepcji praw człowieka opartych na ludzkiej naturze nawiązał w średniowieczu św. Tomasz z Akwinu. Potwierdził on za Justynianem Wielkim, że naturalne skłonności człowieka określają jego zobowiązania i uprawnienia⁵. Natura człowieka zaś przejawia się w jego działaniu. Tomasz z Akwinu analizując działanie pokazuje, że nie doszłoby do żadnego działania, jeśli rozum praktyczny człowieka nie poznałby uprzednio dobra jako celu własnego działania. Wyciąga stąd wniosek, że pierwszym prawem – nakazem natury – jest polecenie czynienia dobra, dążenia do niego i unikania zła⁶. Wszystkie inne zobowiązania prawa naturalnego opierają się na tym pierwszym prawie. Podstawowa skłon-

² Por. M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę*, Katowice 1995, s. 140.

³ Por. idem, *Człowiek i prawo naturalne*, [w:] *Dziela*, t. X, Lublin 1993, s. 59.

⁴ Por. idem, *O ludzką politykę...*, s. 141.

⁵ „Secundum igitur ordinem inclinationum naturalium, est ordo praeceptorum legis naturae”. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, red. Pietro Caramello, Torino 1926, t. I–II, q. 94, a. 2.

⁶ „Hoc est ergo primum praeceptum legis, quod bonum est faciendum et prosequendum, et malum vitandum. Et super hoc fundantur omnia alia praecepta legis naturae, ut scilicet omnia illa facienda vel vitanda pertineant ad praecepta legis naturae, quae ratio practica naturaliter apprehendit esse bona humana”. *Ibidem*, I–II, q. 94, a. 2.

ność człowieka ku dobru jest odpowiednia do jego natury⁷ i dookreśla prawa człowieka wynikające z wszystkich pozostałych naturalnych ludzkich inklinacji.

Skłonność ta zdaniem św. Tomasza implikuje takie prawa człowieka, które służą utrzymaniu go w istnieniu i oddaleniu wszystkiego, co jest temu przeciwne⁸. Generalnie te przysługujące człowiekowi naturalne uprawnienia możemy nazwać prawem do życia. Drugą naturalną skłonnością człowieka jest łączenie się mężczyzny z kobietą w celu przekazywania życia i wychowania dzieci⁹. Na tej inklinacji zasadza się podstawowe prawo człowieka do przekazywania życia i zakładania rodziny. Wreszcie trzecią inklinacją jest ciążenie rozumnej natury ludzkiej ku właściwemu jej dobru¹⁰. Dobrem tym jest osobowy rozwój człowieka dokonujący się na drodze poznania prawdy, pokojowego życia we wspólnocie innych osób oraz obcowania z Bogiem. Uprawnienie wynikające z tej naturalnej inklinacji możemy nazwać prawem człowieka do pokojowego rozwoju życia osobowego.

Nowożytność musiała się zmierzyć z problemem wypracowania międzynarodowej legislacji chroniącej te podstawowe prawa człowieka. Przeszkodą w tym okazała się restryktywnie przestrzegana w praktyce wzajemnych stosunków między państwami zasada ich suwerenności. Pierwszym myślicielem, który dostrzegł konieczność odstąpienia od tej zasady, był Hugo Grotius¹¹. Jego zdaniem łamanie praw człowieka przez władzę publiczną w danym państwie to wystarczająca okoliczność, ażeby ościennie państwa mogły odstąpić od przestrzegania wspomnianej zasady. Takie stanowisko Grotiusa legło u podstaw tak zwanej interwencji humanitarnej w obcym państwie. Stanowiło to wyłom w prawie międzynarodowym, gdyż praktyka ta ograniczyła suwerenność państw w odniesieniu do podstawowych praw człowieka, mimo że nie była ona skuteczną obroną przeciwko ich łamaniu. Co więcej, zasada interwencji humanitarnej stwarzała sąsiadującym państwom okazję do nadużyć w zakresie interwencji zbrojnej. Mimo tych mankamentów w stosowaniu zasady interwencji humanitarnej nie odstąpiono od jej respektowania. Wskazuje to na wielką wagę, jaką już przypisywano podstawowym prawom człowieka, że stawiano je ponad prawem państwa do własnej suwerenności.

Ważny jest sam fakt uznania, iż wspólną sprawą społeczności międzynarodowej, czyli jej dobrem wspólnym, jest dbanie, aby poszczególne państwa we właściwy sposób traktowały swoich obywateli. Rozszerzeniem tej idei było zatwierdzenie w prawie międzynarodowym kolejnej zasady dotyczącej ochrony dyplomatycznej. W myśl tej zasady każde państwo miało prawo do sprawowania opieki nad swoimi obywatelami przebywającymi na terytorium obcego państwa. W ten sposób ludzie przebywający poza granicami własnego kraju mogli mieć zapewnioną ochronę ich podstawowych praw uznanych na arenie

⁷ „Inest enim primo inclinatio homini ad bonum secundum naturam in qua communicat cum omnibus substantiis, prout scilicet quaelibet substantia appetit conservationem sui esse secundum suam naturam”. *Ibidem*, I-II, q. 94, a. 2.

⁸ „Et secundum hanc inclinationem, pertinent ad legem naturalem ea per quae vita hominis conservatur, et contrarium impeditur”. *Ibidem*, I-II, q. 94, a. 2.

⁹ „Et secundum hoc, dicuntur ea esse de lege naturali quae natura omnia animalia docuit, ut est coniunctio maris et feminae, et educatio liberorum, et similia”. *Ibidem*, I-II, q. 94, a. 2.

¹⁰ „Tertio modo inest homini inclinatio ad bonum secundum naturam rationis, quae est sibi propria, sicut homo habet naturalem inclinationem ad hoc quod veritatem cognoscat de Deo, et ad hoc quod in societate vivat”. *Ibidem*, I-II, q. 94, a. 2.

¹¹ Szerzej na ten temat zob. R. Tokarczyk, *Klasycy prawa natury*, Lublin 1988, s. 171nn.

międzynarodowej¹². Z czasem ochroną międzynarodową obejmowano te grupy społeczne, które były potencjalnie narażone na represjonowanie.

Rezygnując z dalszego szczegółowego śledzenia rozwoju międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka, zwróćmy uwagę na jego współczesny uniwersalny paradygmat. Jego początków należy szukać w procesach związanych z zakończeniem II wojny światowej oraz powstaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, utworzonej na mocy *Karty Narodów Zjednoczonych*¹³. Ów dokument założycielski już w preambule określił podstawy działania organizacji, którymi są „przywrócenie wiary w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej, w równe prawa mężczyzn i kobiet, jak również narodów dużych i małych”¹⁴.

Uniwersalność tego systemu dotyczy zakresu terytorialnego. Otóż system ten obejmuje swoim zasięgiem cały świat i pod tym właśnie względem różni się od tzw. systemów regionalnych. A mógł on być powszechnym systemem ochrony podstawowych praw człowieka, gdyż jego fundament uczyniono wspólną wszystkim ludziom, niezbywalną, stale taką samą godność osoby ludzkiej. Wyprowadzone z takiego źródła podstawowe prawa człowieka są niezależne tak od prawa pozytywnego, jak też i od państwa. Jednocześnie przyjęto, że prawa człowieka przysługują każdemu i są niezależne od tego, czy są wzajemnie uznawane. Organizacja Narodów Zjednoczonych stanęła przed zadaniem skonstruowania takiej międzynarodowej ochrony, która by w jednakowy sposób objęła wszystkie narody, bez względu na akceptowane normy etyczne, niezależnie od różnic kulturowych, bez względu na przeszłość tradycji prawnej czy stopień rozwoju cywilizacyjnego. Unikalność tego systemu wynika także z tego, że w ramach tej organizacji działają bardzo różne podmioty, od rządów państw poprzez inne organizacje międzynarodowe (powszechne i regionalne) aż po różnorodne organizacje pozarządowe¹⁵. Powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych ukazało wiarę, że powszechne uznanie godności osoby ludzkiej pozwoli uniknąć nieszczęść, jakie przyniosła całej ludzkości druga wojna światowa w wyniku zanegowania podstawowych praw ludzkich.

Karta Narodów Zjednoczonych nie zawiera katalogu praw człowieka. Katalog taki znalazł się natomiast w kolejnym dokumencie uchwalonym 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ – w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*. Deklaracja ta została podpisana i ratyfikowana niemal przez wszystkie państwa, które w ten sposób zobowiązały się do przestrzegania w swojej praktyce politycznej sformułowanych tam postanowień, a więc praw człowieka. Powodem przyjęcia przez Organizację Narodów Zjednoczonych tego dokumentu były przede wszystkim okrutne doświadczenia pierwszej połowy XX wieku, jakie dotknęły ludzi na całym świecie. Skutki ustrojów totalitarnych (głównie hitlerowskiego nazizmu i włoskiego faszyzmu) oraz skala zbrodni przeciw ludzkości, jaką było organizowanie obozów koncentracyjnych w ramach „walki o czystość rasy”, ukazały nie tylko konsekwencje przyjęcia pozytywizmu prawnego, ale przede wszystkim zmusiły państwa do ponownej refleksji nad rozumieniem człowieczeństwa, a

¹² W związku z zasadą ochrony dyplomatycznej opracowano katalog praw dla cudzoziemców. Por. A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 16nn.

¹³ *Karta Narodów Zjednoczonych* została podpisana 26 czerwca 1945 r. w San Francisco.

¹⁴ *Karta Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, red. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993.

¹⁵ Por. R. Wieruszewski, *ONZ-owski system ochrony praw człowieka*, [w:] *System ochrony praw człowieka*, red. J. Skóra, Zakamycze 2003, s. 60–61.

tym samym do wyrażenia poglądu o istnieniu praw ludzkich realniejszych i pierwotniejszych od praw stanowionych, konwencjonalnych praw narodów, które okazały się zawodne, a nawet zbrodnicze¹⁶. Uchwalenie *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* potwierdziło także słuszność stanowiska trybunału norymberskiego, wedle którego istnieją niepodważalne ludzkie uprawnienia wypływające z tego, że jest się człowiekiem¹⁷.

Dokument ten stał się przełomowy dla konstrukcji późniejszych umów międzynarodowych i dalszego rozwoju współczesnego systemu ochrony praw człowieka. Wskazał on bowiem na podstawę ontyczną naczelných uprawnień, którą jest niezbywalna godność osoby ludzkiej¹⁸. Już w preambule do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* jest mowa o godności i równości wszystkich ludzi jako podstawie do zachowania wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie. Przez sam fakt bycia człowiekiem posiada się ludzką godność, co z kolei jest źródłem przysługujących praw, których nie trzeba uchylać, one po prostu istnieją i obowiązują. Mylne natomiast odczytanie bądź zakwestionowanie tych praw, prowadzi według *Deklaracji* do zanegowania ich przyrodzonego charakteru oraz do podważenia prawa naturalnego. Warunkiem właściwego pojmowania praw człowieka jest zatem sama ludzka osoba, a co za tym idzie – określona filozoficzna koncepcja bytu ludzkiego, uznająca godność osoby ludzkiej za fundament powszechnych, przyrodzonych, niezbywalnych i nienaruszalnych praw człowieka¹⁹.

Nie każde jednak pojęcie godności osoby ludzkiej implikuje jednakowe prawa człowieka i przysługujące tym prawom identyczne cechy. Zasadniczo filozoficzne pojęcie godności osoby ludzkiej urabia się badając strukturę bytową człowieka i określając jego stosunek do Boga. Ambiwalentne koncepcje godności osoby ludzkiej powstaną jednym razem wówczas, gdy oprze się tę koncepcję na przekonaniu, że człowiek jest istotą zależną w swym istnieniu i działaniu od Boga, zaś innym razem gdy uzna się pełną autonomię człowieka wobec Boga za istotę jego godności, bądź jeszcze bardziej zradykalizuje się ten pogląd utrzymując, że godność osoby ludzkiej wręcz domaga się negacji istnienia Boga²⁰.

3. GODNOŚCIOWO-BYTOWA KONCEPCJA PODSTAWOWYCH PRAW CZŁOWIEKA

Istnieje kilka płaszczyzn ugruntowania podstawowych praw człowieka. Prawa człowieka można osadzić na płaszczyźnie kulturowej, etycznej bądź antropologicznej. W niniejszym studium interesuje nas głównie antropologiczne ugruntowanie tych praw. Twierdzimy, że to właśnie godność osoby ludzkiej jest ich antropologiczną podstawą. Jednakże chodzi tutaj o takie pojęcie godności, które jest efektem filozoficznego poznania

¹⁶ Szerzej na temat powodów proklamowania *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* oraz jej historycznych uwarunkowań zob. J. Jaskólska, *Powody i okoliczności proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, „Człowiek w Kulturze” 11 (1998), s. 27–48.

¹⁷ Por. M.A. Krapiec, *O ludzką politykę...*, s. 149.

¹⁸ K. Wroczyński, *O źródłach treści praw człowieka*, „Człowiek w Kulturze” 11 (1998), s. 161.

¹⁹ *Karta Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, s. 16.

²⁰ Por. F. Compagnoni, *Prawa człowieka*, przeł. S. Bielański, Kraków 2000, s. 301–302. „Ja sam – mówi Sartre – istnieję; ja sam zdecydowałem o złu; sam wynalazłem dobro, sam oszukałem, sam czyniłem cuda, sam się dziś oskarżam i sam siebie mogę rozgrzeszyć”. J.P. Sartre, *Diabeł i Pan Bóg*, „Dialogi” 9/41 (1959), s. 67.

bytu ludzkiego, to znaczy poznania przyczynowego. Wydaje się, że to właśnie współczesna godnościowo-bytowa koncepcja praw człowieka jest rezultatem takiego poznania²¹.

Koncepcja ta rozwija wielowiekową tradycję wiązania podstawowych praw człowieka z jego naturą. Prawa człowieka są w niej pojmowane jako sformułowania prawne odczytanych podstawowych inklinacji natury ludzkiej. Jednakże nie te inklinacje są ich źródłem, co raczej godność osoby ludzkiej, natomiast te skłonności jedynie determinują właściwy sposób afirmowania godności. Osoba ludzka cieszy się godnością z racji swojego pochodzenia, swojej natury i swojego przeznaczenia. Z tego to powodu nie może być środkiem do wyższych aniżeli ona sama celów, lecz jest celem samym w sobie.

Samo pochodzenie wyznacza osobie ludzkiej szczególną wartość. Swoim pochodzeniem różni się ona od wszystkich bytów, wśród których żyje. Człowiek jest jednością cielesno-duchową. Z racji swojej cielesności jest zanurzony w świecie materialnym i dzieli z istotami pozostającymi w tym samym rodzaju ich sposób pochodzenia. Jednakże w taki sposób nie mogła powstać jego niematerialna dusza²². Niematerialność duszy implikuje samo pochodzenie duszy od Boga oraz sposób tego pochodzenia. Tylko to, co jest materialne, jest złożone; dusza natomiast, nie będąc materialna, jest istotowo niezłożona, nie mogła więc powstać na drodze materialnych przekształceń. Utworzenie takiego bytu przekracza wszystkie siły natury, dlatego Bóg jawi się jako ostateczna racja jej powstania. Co się tyczy sposobu pochodzenia duszy od Boga, to będąc bytem ograniczonym, niedoskonałym, nie mogła wyemanować z Boga, w przeciwnym wypadku dzieliłaby z Nim tę samą naturę. Stąd uznanie, że dusza ludzka powstaje w następstwie aktu stworzenia jest jedynym wyjaśnieniem zagadnienia sposobu pochodzenia duszy ludzkiej od Boga²³. Dusza jest powoływana do istnienia każdorazowym aktem stwórczym Boga. W akcie stworzenia dusza otrzymuje istnienie w sobie jako podmiocie, którego to istnienia udziela z kolei ciału jako organizowanej przez siebie materii. Mając podmiotowe istnienie, nie może więc przestać istnieć w wyniku dezorganizowania się materii ludzkiego ciała, czyli jest nieśmiertelna. Taki sposób pochodzenia oraz nieśmiertelność stawia człowieka-osobę na samym szczycie stworzeń.

Człowiekowi przysługuje godność z racji osobowej jego natury i ostatecznego jego przeznaczenia. Istnienie osobowe jest najdoskonalszym sposobem istnienia we wszechświecie²⁴. Skądinąd wiemy, że osobowa natura człowieka jest spotencjalizowana, co przejawia się w możliwościach jego duchowych władz. Z racji bycia najdoskonalszym jestestwem we wszechświecie, podmiotowi ludzkiemu-osobie przysługuje szczególna jej war-

²¹ Zob. F. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001. Związek „między prawami i godnością człowieka okazał się na tyle immanentny, że nie pozwala na autonomiczną eliminację tego ostatniego pojęcia z tekstów normatywnych, mimo trudności interpretacyjnych powstających na tle jego nieokreśloności i *sui generis* aksjomatycznego charakteru”. J. Zajadło, *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 51/2 (1989), s. 106.

²² O niematerialności duszy ludzkiej wnioskujemy na podstawie analizy działań ludzkich. Niematerialny charakter niektórych działań może wpływać tylko z niematerialnego źródła. Szeroko na temat niematerialnego charakteru niektórych działań ludzkich zob. M.A. Krapiec, *Ja – człowiek*, [w:] *Dzieła*, t. IX, Lublin 1991, s. 146–152.

²³ Por. idem, *O rozumienie filozofii*, [w:] *Dzieła*, t. XIV, Lublin 1991, s. 243.

²⁴ Charakterystyce osobowego sposobu istnienia poświęcona jest monografia M.A. Krapca, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.

tość (godność), przez co jest on celem samym w sobie²⁵, natomiast potencjalność jej natury dookreśla ten cel: jest nim pełny osobowy rozwój człowieka. Na rzecz takiego przeznaczenia osoby ludzkiej przemawia z jednej strony immanencja duchowego podmiotu we wszystkich wykonywanych przez człowieka działaniach, z drugiej zaś strony jego transcendencja²⁶, to jest wykraczanie ponad wszystkie wykonywane przez siebie czynności. Pomimo tego, że osobowe „ja” jest zanurzone we wszystkich aktach ludzkich, to jednak żaden akt nie wypełnia, nie aktualizuje duchowego podmiotu-osoby w sposób ostateczny. Żadna poznana treść oraz żadne pożądane przez człowieka dobro nie są w stanie zapełnić pojemności jego duchowych władz²⁷. To transcendujące poznanie i działanie ludzkie oraz żywione przez podmiot-osobę pragnienie wypełnienia pojemności osobowej jego natury domaga się uznania otwartości człowieka na Boga, który jedynie jako Pełnia Prawdy, Dobra i Piękna może tę pojemność wypełnić. Swoje ostateczne spełnienie osoba ludzka uzyskuje więc w relacji do osobowego Boga²⁸.

Człowiek, mając osobową godność, jest podmiotem prawa. Mówiąc o prawie, rozumiemy je analogicznie. Oznacza ono zarówno realny byt relacyjny, jakim jest fakt prawa występujący pomiędzy ludźmi (*ius*), ale też i normę działania wyznaczoną przez praktyczny rozum człowieka (*lex*)²⁹. Mówiąc o człowieku jako podmiocie prawa, mamy na uwadze to podwójne rozumienie prawa jako *ius*, czyli uprawnienie do działania bądź zaniechania działania drugiej osoby wobec mnie, ale także prawo pojęte jako *lex*, czyli jako norma postępowania³⁰. Osoba ludzka jest podmiotem prawa pojętego jako *ius*, gdyż z racji swojej godności i spotencjalizowanej osobowej natury „należy się” jej aktualizacja tych potencjalności. Natomiast osoba druga nie może dokonywać takich czynności, które by tę aktualizację uniemożliwiały. Zauważmy, że z tak pojętym prawem rozumianym jako uprawnienie idzie w parze proporcjonalny do niego obowiązek³¹.

Osoba ludzka jest też podmiotem prawa rozumianego jako *lex*. Znaczy to, że człowiek nie jest zdeterminowany ani do działania, ani do niedziałania, nie jest też zdeterminowany do wyboru określonego przedmiotu swojego działania. Jest więc we wskazanych obszarach bytem wolnym. Ażeby mógł zacząć działać, musi się zdeterminować wyborem jakiegoś sądu praktycznego do określonego działania. Właśnie treść sądu praktycznego jest dla niego praktycznym prawem – normą działania. W wykonywaniu prawa-normy (*lex*) nie można pominąć ludzkiej decyzji i w tym sensie człowiek jest podmiotem tego prawa. Ażeby prawo-norma zaczęło regulować ludzkie działanie, człowiek musi poznać jego treść i je zaakceptować.

²⁵ Być celem samym w sobie to przejawiać taki sposób bytowania, który nie dopuszcza, aby można go było traktować jako środek do osiągania wyższych aniżeli on sam celów.

²⁶ Zob. M.A. Krapiec, *O ludzką politykę...*, s. 227–232.

²⁷ Por. idem, *O rozumienie filozofii...*, s. 248; idem, *Człowiek, kultura, uniwersytet*, [w:] *Dziela*, t. XII, Lublin 1998, s. 89.

²⁸ Zob. *ibidem*, s. 49–62. Człowiek w swej osobowej naturze jest otwarty na Transcendencję, przeznaczony do ostatecznego spełnienia się w Bogu. Zob. M.A. Krapiec, Z.J. Zdybicka, *Świętość spełnieniem osoby*, [w:] M.A. Krapiec, *Człowiek, kultura, uniwersytet...*, s. 49–62.

²⁹ Por. M.A. Krapiec, *O ludzką politykę...*, s. 161.

³⁰ Por. *ibidem*, s. 182–183.

³¹ Prawo-uprawnienie posiada dwa źródła obowiązywania. Jedno istnieje na mocy samej natury ludzkiej, i wtedy prawa-uprawnienia są naturalne; inne uprawnienia mogą być nabyte poprzez normę prawną regulującą konkretne działanie człowieka.

Mówiąc o podstawowych prawach człowieka wynikających z godności osoby ludzkiej, ma się na uwadze prawo rozumiane jako uprawnienie (*ius*), nabyte na mocy partycypowania w naturze ludzkiej. Podstawą obowiązywalności tych praw jest osobowa godność człowieka, zaś ich celem jest dobro wspólne. Na taki cel podstawowych praw człowieka wyraźnie wskazywał już św. Tomasz z Akwinu³². Z filozoficznej analizy bytu ludzkiego wiemy, że tym „dobrem wspólnym” jest rozwinięcie w człowieku jego osobowych potencjalności w zakresie poznawania, miłowania, wyboru godziwego dobra³³. Efektem tego rozwoju jest więc takie dobro, na uzyskaniu którego nikt nie traci; przeciwnie, wszyscy zyskują, gdyż społeczność staje się doskonalsza doskonałością poszczególnych jej członków³⁴. Tak rozumiane dobro wspólne jest dobrem godziwym³⁵ – celem podstawowych praw człowieka³⁶.

Wśród podstawowych praw człowieka na pierwsze miejsce wysuwa się prawo do życia. Pozbawienie kogokolwiek tego prawa jest równoznaczne z odmówieniem mu wszystkich pozostałych praw. Co więcej, odmówienie komukolwiek tego prawa, czyli zastosowanie klauzuli ograniczoności wobec tego prawa, przekreśla obowiązywalność wszystkich pozostałych praw człowieka. To nieuchronnie prowadzi do rasizmu. Z prawem tym wiąże się prawo do poszanowania integralności ludzkiego życia. Człowiek na każdym etapie swojego rozwoju ma nie tylko prawo do życia, ale także prawo do poszanowania jego ludzkiego charakteru. Jest to z kolei równoznaczne z odczytaniem podstawowego prawa człowieka do wolności, dla której przestrzenią realizacji są wszystkie obszary działalności kulturowej oraz prawa do poznania prawdy. Z racji społecznej natury, której wyrazem jest zróżnicowanie płciowe³⁷, człowiekowi przysługuje prawo rozwijania tej natury w podstawowej komórce życia społecznego, a mianowicie w małżeństwie i rodzinie.

Osobowa godność człowieka jest źródłem podstawowych praw człowieka, zaś ich sensem jest umożliwienie jego pełnego osobowego rozwoju. Skoro osobową godność człowieka współtworzą realne przyczyny bytu ludzkiego oraz osobowa natura człowieka, to wyprowadzonym z takiego źródła podstawowym prawom człowieka przysługują takie cechy, jak powszechność, przyrodzoność, nienaruszalność i niezbywalność. Cechy te są szczególnie akcentowane we współczesnym międzynarodowym paradygmacie podstawowych praw człowieka³⁸. W godnościowo-bytowej koncepcji celem podstawowych

³² „Unde oportet quod, cum lex maxime dicatur secundum ordinem ad bonum commune, quodcumque aliud praeceptum de particulari opere non habeat rationem legis nisi secundum ordinem ad bonum commune. Et ideo omnis lex ad bonum commune ordinatur”. Tomasz z Akwinu, *op. cit.*, I–II, q. 90, a. 2.

³³ Arystoteles odróżnił następujące rodzaje dobra: dobro przyjemne (*bonum delectabile*), dobro użyteczne (*bonum utile*) i dobro godziwe (*bonum honestum*). Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 109, a. 19.

³⁴ „I tylko w takiej koncepcji dobra wspólnego, które jest wspólnym celem ludzkiego działania osobowego (każdego człowieka), można realistycznie stwierdzić, że wzrost dobra poszczególnych osób jest zarazem wzrostem dobra całego społeczeństwa. Doskonalenie się bowiem osobowe nie dokonuje się niczym kosztem, a służy wszystkim”. M.A. Krapiec, *O ludzką politykę...*, s. 117.

³⁵ Dobro godziwe to dobro będące celem samym w sobie, znaczy to, że nie może być wykorzystane już jako środek do żadnego innego celu. Godnym nazywamy to, co jest pożądane jako ostatnie, co całkowicie kończy ruch pożądania. „Id autem quod appetitur ut ultimum, terminans totaliter motum appetitus, sicut quaedam res in quam per se appetitus tendit, vocatur honestum, quia honestum dicitur quod per se desideratur”. Tomasz z Akwinu, *op. cit.*, I, q. 5, a. 6.

³⁶ Por. M.A. Krapiec, *O ludzką politykę...*, s. 162.

³⁷ Zob. idem, *Człowiek i prawo naturalne...*, s. 146–150.

³⁸ Paradygmat ten opisuje M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999, s. 77–134.

praw człowieka jest stworzenie odpowiednich materialno-duchowych warunków umożliwiających pełny osobowy rozwój człowieka³⁹. Na ten rozwój, jako cel podstawowych praw człowieka, zdają się wskazywać również współczesne międzynarodowe akty prawne, których zadaniem jest ochrona podstawowych praw człowieka⁴⁰. Także uznany tam katalog podstawowych praw człowieka wydaje się mieć swoje ugruntowanie w ich godnościowo-bytowej koncepcji. Inną zbieżnością między współczesnymi międzynarodowymi aktami prawnymi chroniącymi podstawowe prawa człowieka a filozoficzną, godnościowo-bytową ich koncepcją jest ocena prawa pozytywnego w świetle treściowych standardów, nie zaś wyłącznie w oparciu o formalne kryteria.

4. GODNOŚCIOWO-WOLNOŚCIOWA KONCEPCJA PODSTAWOWYCH PRAW CZŁOWIEKA

Godność osoby ludzkiej jest antropologicznym fundamentem podstawowych praw człowieka. Współcześnie przedmiotem ożywionej dyskusji jest zagadnienie możliwości ugruntowania podstawowych praw człowieka w oparciu o godność osoby ludzkiej pojętej jako pełna jej autonomia⁴¹. Chodzi o niezależność człowieka wobec Boga i innych ludzi w tworzeniu prawa. Czy zatem tak rozumiana godność osoby ludzkiej może być źródłem podstawowych praw człowieka, a jeśli tak, to czy prawa te odpowiadają współczesnemu międzynarodowemu ich paradygmatowi zwłaszcza pod względem przysługujących im cech?

Filozoficznych podstaw takiego pojęcia godności należy upatrywać w filozofii Kanta⁴². Jego zdaniem człowiekowi przysługuje godność (najwyższa wartość) z racji posiadanej przez niego woli, której jako jedynej rzeczy we wszechświecie przysługuje własność dobra z istoty. Jest ona dobra nie przez to, co może zdziałać, ani przez jej przydatność do osiągnięcia jakiegoś celu, lecz jest dobra przez samo tylko chcenie, jest dobra sama w sobie, dlatego winna być wyżej ceniona aniżeli nawet suma dóbr przez nią powodowanych⁴³.

Jedynym przyrodzonym prawem dobrej woli jest jej wolność⁴⁴. Prawo to przysługuje każdemu człowiekowi na mocy jego człowieczeństwa. Kant nie twierdzi, że człowiekowi

³⁹ Aktualizowanie się potencjalności osobowych człowieka to cel podstawowych praw człowieka, zaś rezultat tej aktualizacji jest jedynym dobrem godziwym, to znaczy takim dobrem, które istotnie odpowiada osobowej godności człowieka. Por. M.A. Krapiec, *O ludzką politykę...*, s. 119.

⁴⁰ Oto niektóre z nich: *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* (*The European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms*, 1950), *Europejska Karta Socjalna* (*The European Social Charter*, 1961), *Amerykańska Deklaracja Praw i Obowiązków Człowieka* (*The American Declaration of the Rights and Duties of Men*, 1948), *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka* (*The American Convention on Human Rights*, 1969), *Afrykańska Karta Praw Człowieka* (*The African Charter on Human and Peoples' Rights*, 1981), *Arabska Karta Praw Człowieka* (*The Arab Charter of Human Rights*, 1994).

⁴¹ W niniejszym opracowaniu nazywamy ją godnościowo-wolnościową koncepcją podstawowych praw człowieka.

⁴² „Autonomia jest więc podstawą godności natury ludzkiej i każdej natury rozumnej”. I. Kant, *Ugruntowanie metafizyki moralności*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2005, s. 61.

⁴³ Por. *ibidem*, s. 24.

⁴⁴ „Prawo przyrodzone jest tylko jedno. Wolność (niezależność od przymuszającej woli – *Willkür* – kogoś innego), o ile może ona w zgodności z prawem powszechnym współistnieć z wolnością każdego innego, jest tym jedynym, pierwotnym, każdemu człowiekowi na mocy jego człowieczeństwa przysługującym prawem”. I.

nie przysługują żadne inne prawa. Inne prawa mu przysługują, ale są one już wtórne w stosunku do tego prawa podstawowego. Racją istnienia tych ostatnich jest stworzenie człowiekowi optymalnych warunków wyboru i realizacji własnych celów. Realizacja wolności jawi się jako wspólny wszystkim ludziom nadrzędny cel. Czy jednak oprócz niego istnieją jakieś inne wyróżnione cele ludzkiego działania? Przecież człowiek, ażeby zrealizować swoją wolność, musi koniecznie dokonywać wyboru także innych celów. Jakimi zatem kryteriami może posłużyć się człowiek w wyborze własnych celów działania? Chodzi tu o kryteria treściowe, w oparciu o które można by było wyróżnić jakąś naczelną dziedzinę celów, chronionych prawnie przed wolą innych. Kant na to pytanie nie odpowiada, jednakże na tle jego formalizmu etycznego wydaje się, że takie obiektywne kryteria nie istnieją.

Skoro poza wolnością nie istnieje żaden inny wyróżniony, obiektywny cel – dobro, to wolność ta nie jest „wolnością do”; przeciwnie, jest ona pojęta czysto negatywnie. Jest „wolnością od” tego, co przeszkadza. Natomiast prawa chroniące tę podstawową wartość osoby ludzkiej są ustalane nie w oparciu o ontyczną strukturę bytu ludzkiego, jak miało to miejsce w godnościowo-bytowej koncepcji praw, lecz na podstawie zewnętrznych wobec człowieka czynników. A są ustalane w oparciu o to, jakie decyzje podejmują inni, oraz jakie w związku z tymi decyzjami pojawiają się konflikty⁴⁵. Ze względu na powstające konflikty przy wyborze i realizacji celów przez poszczególne jednostki zachodzi konieczność ograniczania wolności. Czy są jakieś kryteria, w oparciu o które eliminuje się konfliktogenne cele, a tym samym różnicuje się je co do ich wartości? W przekonaniu Kanta wszystkie cele wybierane przez poszczególne jednostki są sobie równe. Natomiast sam wybór może być lepszy bądź gorszy. Lepszy jest ten wybór, którego cel może być zrealizowany. O tym, czy może on być zrealizowany, czy nie, przesądza zezwolenie innych jednostek na taką realizację, czyli wybieranie bądź niewybijanie tego celu przez innych⁴⁶.

W omawianej koncepcji podstawowych praw człowieka inaczej aniżeli w koncepcji godnościowo-bytowej pojmuje się prawo przedmiotowe (*lex*) i prawo podmiotowe (*ius*). Przez prawo przedmiotowe rozumie się normy określające, jakie cele mogą być przedmiotem wolnego wyboru człowieka. Innymi słowy, prawem przedmiotowym nazywa się normy, w oparciu o które ustala się dozwolony wybór celów oraz sposób ich realizacji, tak by ich urzeczywistnienie nie wzniesło konfliktów. Natomiast przez prawo podmiotowe rozumie się samą możliwość wyboru celów zgodnych z prawem przedmiotowym. Nasuwa się tu sprawa źródła, z którego wypływa zobowiązująca moc tego prawa.

Godność osoby ludzkiej, rozumiana jako jej autonomia, jest źródłem wyłącznie prawa wolności człowieka. Natomiast źródłem rozporządzającej mocy każdego innego prawa nie jest już godność człowieka, ale dokonywany przez niego wybór. Prawo takie ustala się na podstawie tego, jakie cele ludzie wybierają, i dlatego, że ludzie je wybierają, prawo to obowiązuje⁴⁷. Natomiast sensem prawa jest stworzenie warunków umożliwiających realizację negatywnie pojętej wolności człowieka. Prawo podmiotowe (*ius*) zabezpiecza samą

Kant, *Metaphysik der Sitten* (fragmenty), przeł. C. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972, s. 189.

⁴⁵ Por. M. Piechowiak, *op. cit.*, s. 203.

⁴⁶ I. Kant, *Metaphysik der Sitten...*, s. 183.

⁴⁷ Stanowisko, wedle którego wola jest jedynym źródłem mocy zobowiązującej prawa, zwiemy woluntaryzmem prawnym. Por. M.A. Krapiec, *Człowiek i prawo naturalne...*, s. 87.

wolność wyboru, natomiast prawo przedmiotowe (*lex*) na tyle ogranicza zakres wolności podmiotu, na ile jest to konieczne dla wyeliminowania konfliktów powstających podczas wyboru celów i ich realizacji przez poszczególne jednostki.

Wydaje się, że koncepcja godnościowo-wolnościowa nie znajduje odzwierciedlenia w międzynarodowych aktach prawnych dotyczących ochrony podstawowych praw człowieka. Rozumienie godności osoby ludzkiej jako jej autonomii zdaje się być też wątpliwym ugruntowaniem podstawowego prawa ludzkiej wolności⁴⁸. Otóż wolności w międzynarodowym paradygmacie podstawowych praw człowieka nie pojmuje się czysto negatywnie. Jest w nim również mowa o możliwości wyboru takich celów, których ocena nie zależy od tego, czy ktoś je wybiera, czy też nie. Ocena taka nie ma więc charakteru czysto formalnego. Nadto w paradygmacie tym wybierane przez poszczególne jednostki cele nie są sobie równe, jak ma to miejsce w omawianej koncepcji.

Uznanie wolności jako jedynej źródła, z którego płynie zobowiązująca moc prawa, prowadzi wprost do pozytywizmu prawnego⁴⁹. A przecież to w opozycji do pozytywizmu prawniczego wykształcił się międzynarodowy paradygmat podstawowych praw człowieka. W międzynarodowych aktach prawnych podstawowe prawa przysługują poszczególnym jednostkom, chronią ich dobro osobowe bez względu na to, czy je ktoś wybiera, czy nie. Tymczasem w godnościowo-wolnościowej koncepcji podstawowe prawa człowieka rzeczywiście chronią tylko dobro wybierane i to wybierane nie tyle przez poszczególne jednostki, co raczej przez większość. Dalszą konsekwencją takiego pojmowania podstawowych praw człowieka jest pogląd o omnipotencji państwa i wniosek, że najbardziej absolutna władza państwa nie sprzeciwia się swobodzie jednostki, lecz raczej wyraża tylko jej wolę⁵⁰. Dochodzi do takiego paradoksu, że w imię podstawowych praw człowieka odmawia się człowiekowi najbardziej podstawowego prawa (*ius*), jakim jest jego wolność.

Warunki suwerenności woli jednostki nie są od niej zależne, lecz ustanawia je zbiorowość. Jednostka autonomicznie nie może określić „sfery suwerenności” własnej woli, zatem bez prawa stanowionego i państwa indywidualna wolność jednostki nie jest możliwa. Wolność indywidualna jawi się więc jako funkcja procesów społecznych, natomiast w stanowieniu prawa pozytywnego nie można się odwoływać do tego, co jednostkowe, jako podstawy sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Jediną taką podstawą są skuteczne procedury eliminowania powstających konfliktów, gdy jednostki wybierają i realizują własne cele⁵¹.

W międzynarodowym paradygmacie podstawowe prawa człowieka mają charakter powszechny. Czy jednak da się wykazać powszechność podstawowego prawa ludzkiej wolności w koncepcji godnościowo-wolnościowej? Jeżeli uzna się godność osoby ludzkiej jako źródło prawa wolności, a samą godność pojmie się jako autonomię, to faktycznym źródłem tego prawa jest aktualnie posiadana zdolność wyboru takiego czy innego

⁴⁸ Koncepcja ta pociąga wiele trudnych do rozwiązania kwestii. Zob. M. Piechowiak, *op. cit.*, s. 205–208.

⁴⁹ Pozytywizm prawny odrzuca treściowe standardy oceny podstawowych praw człowieka. Szeroko na ten temat zob. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998; R.A. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Lublin 2005.

⁵⁰ Por. M.A. Krapiec, *Człowiek i prawo naturalne...*, s. 80. „Since genuine freedom, that is, freedom from any kind of social authority or government, is incompatible with any kind of social organization, the idea must cease to mean absence of government; it must assume the meaning of a special form of government: government exercised by the majority – if necessary, against the minority of the governed individuals”. H. Kelsen, *What is Justice? Justice, Law, and Politics in the Mirror of Science*, Berkeley, CA 1971, s. 4.

⁵¹ Por. M. Piechowiak, *op. cit.*, s. 206.

działania. Odmawia się tym samym tego prawa ludziom podczas snu czy ludziom nieprzytomnym. Oczywiście można złagodzić stanowisko w tym względzie i dostrzec źródło tego prawa w biernej zdolności takiego wyboru. Wtedy jednak podstawowe prawo wolności traci swój istotny sens, gdyż jego sensem jest ochrona samego wyboru; jeśli człowiek takiego wyboru nie dokonuje, wówczas nie wydaje się być podmiotem prawa. Oprócz tego zarówno w pierwszym, jak też i drugim przypadku pojawiają się trudności z uzgodnieniem takiej podstawy obowiązywalności praw z ważnością klauzuli antydyskryminacyjnej⁵², występującej w międzynarodowym paradygmacie podstawowych praw człowieka i postulującej przysługiwanie mu praw niezależnie od jakiejkolwiek charakterystyki bytu ludzkiego. Niewątpliwie możliwość wyboru to cecha walentna dla uznania kogoś za podmiot praw chroniących swobodę działania⁵³.

Inna trudność, jaką nastrocza godnościowo-wolnościowa koncepcja podstawowych praw człowieka, dotyczy stałego charakteru podmiotowości prawnej. Otóż nabywanie uprawnień do ochrony wybieranych celów jest według tej koncepcji zależne nie tyle od tego, że się wybiera, co raczej od tego, co się wybiera. W związku z tym jednym razem człowiek jest podmiotem prawa, natomiast innym razem nim nie jest. To tylko niektóre wskazane trudności, jakie pojawiają się w związku z próbą ugruntowania podstawowych praw człowieka w oparciu o ich godnościowo-wolnościową koncepcję.

5. ZAKOŃCZENIE

Zarysowano dwie ambiwalentne koncepcje podstawowych praw człowieka. Osadzono je na tle kształtowania się międzynarodowego systemu ochrony tych praw. Różnica między nimi dotyczy pojmowania godności osoby ludzkiej, która jest podstawową kategorią dla obydwu tych koncepcji. W godnościowo-bytowej koncepcji tych praw pojęcie godności osoby ludzkiej urabia się w oparciu o filozoficzne poznanie bytu ludzkiego. Człowiekowi przysługuje osobowa godność (wartość) z tytułu jego pochodzenia, przeznaczenia i osobowej natury. Natomiast w koncepcji godnościowo-wolnościowej osobowa godność przysługuje człowiekowi ze względu na autonomię jego działania. W obydwu tych koncepcjach właśnie tę różnie pojętą godność rozumie się jako źródło podstawowych praw człowieka (*ius*). W koncepcji godnościowo-bytowej podstawowymi prawami człowieka są prawo do życia, prawo do poszanowania integralności tego życia, prawo do wolności, prawo do poznania prawdy, prawo do zakładania małżeństwa i rodziny. W godnościowo-wolnościowej koncepcji jedynym podstawowym prawem człowieka jest prawo do wolności, inne natomiast prawa są w stosunku do niego wtórne.

Powyższe dociekania doprowadziły do wniosku, że w oparciu o godność człowieka rozumianą jako autonomia nie można bez popadania w liczne aporie ugruntować nawet tego podstawowego i jedyne prawa, jakim jest wolność człowieka. Natomiast katalog podstawowych praw człowieka można ustalić odwołując się do takiego pojęcia godności osoby ludzkiej, jakim dysponuje koncepcja godnościowo-bytowa. Podstawowym prawom człowieka ustalonym w oparciu o takie pojęcie godności osoby ludzkiej przysługują takie cechy, jak powszechność, przyrodzoność, nienaruszalność i niezbywalność. Wydaje się,

⁵² Klauzula antydyskryminacyjna zawarta jest w przepisach praktycznie wszystkich współczesnych konstytucji. Wyraża się ona w zakazie dyskryminowania kogokolwiek z powodu rasy, narodowości, płci, wyznania lub innych cech charakteryzujących jednostkę.

⁵³ Por. M. Piechowiak, *op. cit.*, s. 205.

że współczesne międzynarodowe systemy ochrony podstawowych praw człowieka mogą odnajdywać właśnie w godnościowo-bytowej koncepcji swoją bazę doktrynalną.

LITERATURA

- [1] Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 2007
- [2] Compagnoni, F., *Prawa człowieka*, przeł. S. Bielański, Kraków 2000
- [3] Jaskólska, J., *Powody i okoliczności proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, „Człowiek w Kulturze” 11 (1998), s. 27–48
- [4] Kant, I., *Metaphysik der Sitten* (fragmenty), przeł. C. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *U źródeł współczesnej filozofii prawa i filozofii człowieka*, Warszawa 1972
- [5] Kant, I., *Ugruntowanie metafizyki moralności*, przeł. P. Zarychta, Kraków 2005
- [6] *Karta Narodów Zjednoczonych*, [w:] *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, red. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993
- [7] Kelsen, H., *What Is Justice? Justice, Law, and Politics in the Mirror of Science*, Berkeley, CA 1971
- [8] Krapiec, M.A., *Człowiek i prawo naturalne*, [w:] idem, *Dzieła*, t. X, Lublin 1993
- [9] Krapiec, M.A., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005
- [10] Krapiec, M.A., *Człowiek, kultura, uniwersytet*, [w:] idem, *Dzieła*, t. XII, Lublin 1998
- [11] Krapiec, M.A., *Ja – człowiek*, [w:] idem, *Dzieła*, t. IX, Lublin 1991
- [12] Krapiec, M.A., *O ludzką politykę*, Katowice 1995
- [13] Krapiec, M.A., *O rozumienie filozofii*, [w:] idem, *Dzieła*, t. XIV, Lublin 1991
- [14] Mazurek, F., *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001
- [15] Michalska, A., *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa 1982
- [16] Piechowiak, M., *Filozofia praw człowieka*, Lublin 1999
- [17] Stelmach, J.; Stelmach, R.; Sarkowicz, R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998
- [18] Tokarczyk, R.A., *Filozofia prawa*, Lublin 2005
- [19] Tokarczyk, R.A., *Klasycy prawa natury*, Lublin 1988
- [20] Tomasz z Akwinu, św., *Summa theologiae*, red. Pietro Caramello, Torino 1926
- [21] Wieruszewski, R.; *ONZ-owski system ochrony praw człowieka*, [w:] *System ochrony praw człowieka*, red. J. Skóra, Zakamycze 2003
- [22] Zajadło, J., *Godność jednostki w aktach międzynarodowej ochrony praw człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 51/2 (1989), s.103–117

LA DIGNITÉ DE LA PERSONNE HUMAINE ET LES DROITS FONDAMENTAUX DE L'HOMME

Dans l'article l'auteur présente que les droits fondamentaux d'homme prennent leur source dans la dignité de la personne humaine. Mais il faut que la dignité ait été bien comprise. L'auteur trouve que la conception de la dignité doit être appuyée sur la plaine connaissance philosophique de la nature humaine, de l'être humain. Alors que les droits de l'homme se montrent comme fondamentaux, ils ont le mode d'être universel, constant, durable. Le système international de la protection des droits fondamentaux de l'homme, s'il les veut défendre efficacement, doit-il être basé sur cette conception de la dignité de la personne humaine que nous avons décrit.